

# Rafa, Ta

Ju&#380; na niebie za&#347;wieci&#322;y gwiazdy  
Na ulicy wida&#263; reklam blask  
Spo&#322;ecze&#324;stwo siada do kolacji  
A ja w miasto wychodz&#281; sam  
Kilka dych - tyle mam przy sobie  
A czuj&#281; si&#281; jak wielki pan  
Mo&#380;e dzisiaj przyjaciela spotkam  
Albo poznam kilka mi&#322;yh pa&#324;  
Ta&#324;cz&#261;cy z winkami  
Zn&#oacute;w jestem na fali  
Co dzie&#324; odbijam flakon  
I t&#281;skni&#281; za czym&#347;  
Za czym to ja nie wiem  
Mo&#380;e chc&#281; by&#263; w niebie  
Mo&#380;e chc&#281; by&#263; u niej  
A mo&#380;e u Ciebie  
W knajpie gwar  
Ruch i gra muzyka  
Ale co tam  
Ja to dobrze znam  
Jedno piwo zamawiam i patrz&#281;  
I ju&#380; wiem, &#380;e nie b&#281;d&#281; sam  
Gruby barman jest tu mistrzem &#347;wiata  
Ta&#324;czy, &#347;piewa jak trzeba zamiata  
Wszyscy kirz&#261; Ka&#380;dy bani&#281; ma  
A za sob&#261; s&#322;ysz&#281; - Zdrowie dam!  
Ta&#324;cz&#261;cy z winkami  
Blady &#347;wit po cichu si&#281; skrada  
Lecz wychodzi&#263; jeszcze nie wypada  
Wi&#281;c poci&#261;gn&#281; kilka kr&#oacute;tkich nut  
Oczekuj&#261;c na niewielki cud  
Mo&#380;e ma&#322;o, mo&#380;e i za du&#380;o  
Mam ochot&#281; w po&#347;ciel si&#281; zanurzy&#263;  
Wi&#281;c wybieram tamt&#261;, a nie t&#261;  
Cicho m&#oacute;wi&#281;: ma&#322;a, chod&#378;my st&#261;d  
Ta&#324;cz&#261;cy z winkami